



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

22

października 2017

niedziela

18:00

NFM, Sala Czerwona

Chopin – transkrypcje

T. Strahl, J. Olejniczak

Tomasz Strahl – wiolonczela

Janusz Olejniczak – fortepian

Program:

Fryderyk Chopin (1810–1849)

Nokturn cis-moll op. posth. (transkrypcja na wiolonczelę i fortepian: T. Strahl, J. Olejniczak)

Preludium a-moll op. 28 nr 2, *Preludium e-moll* op. 28 nr 4 (transkrypcja na wiolonczelę i fortepian: K. Michalik, M. Paderewski)

Franz Schubert (1797–1828) *Sonata a-moll* „Arpeggione” D 821

I Allegro moderato

II Adagio

III Allegretto

Fryderyk Chopin

Preludium h-moll op. 28 nr 6 (transkrypcja na wiolonczelę i fortepian: K. Michalik, M. Paderewski)

Etiuda cis-moll op. 25 nr 7 (transkrypcja w e-moll na wiolonczelę i fortepian:

A. Głazunow)

Mazurek a-moll op. 67 nr 4 (transkrypcja na wiolonczelę i fortepian: A. Krein)

Walc a-moll op. 34 nr 2 (transkrypcja na wiolonczelę i fortepian: K. Dawydow)

Manuel de Falla (1876–1946) *El paño moruno*, *Nana*, *Canción*, *Jota*, *Asturiana*, *Polo* ze zbioru *Siete canciones populares españolas*

[90']



F. Chopin



F. Schubert

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Czy Fryderyk Chopin grał na wiolonczeli? Jako nastolatek letnie wakacje zwykł spędzać w wiejskich majątkach szkolnych kolegów. To wtedy zaczął interesować się folklorem. Słuchał i notował teksty piosenek, uczestniczył w dożynkach, weselach oraz innych wiejskich zabawach, o czym szczegółowo zdawał relację w listach do rodziców, w tzw. „Kurierze Szafarskim”. W jednym z nich donosił: „Już była prawie 11-nasta, gdy Frycowa basetkę przynosi, gorszą od skrzypcy, o jednej tylko stronie. Dorwawszy się zakurzonego smyka, jak zaczęę bassować, takim tęgo dudlił, że się wszyscy zlecieli patrzyć na dwóch Fryców, jednego śpiący na skrzypkach, drugiego na jednostronnej, monokordycznej, zakurzonej [...] rzępolącemu basetli, gdy wtem panna Ludwika »mus« zawotała; trzeba było więc wrócić, dobranoc powiedzieć i pójść spać”.

Alc czy Chopin umiał grać na wiolonczeli? Muzykolodzy uważają to za wysoce prawdopodobne. Bez wątplenia taki instrument posiadał, czuł też do niego wyjątkową słabość, stawiając w hierarchii zaraz za fortepianem. Czy możliwe, że to na wiolonczeli Chopina grywał słynny Auguste Franchomme, gdy odwiedzał kompozytora w jego paryskim mieszkaniu? Być może. Z pewnością łączyła go bliska znajomość z wiolonczelistami – Franchomme’em i księciem Antonim Radziwiłłem. Na zaproszenie tego ostatniego spędził tydzień w majątku książęcym w Antoninie. Rano polował, w południe dawał lekcje księżniczce Wandzie, pozował do portretów księżniczce Elizie, a wieczorem popisywał się jako pianista i muzykował z księciem. Spotkania te stały się inspiracją do napisania m.in. *Introdukcji i Poloneza C-dur* op. 3 na fortepian i wiolonczelę, *Grand duo concertant E-dur* czy *Tria fortepianowego g-moll* op. 8. Owocem przyjaźni z Franchomme’em była z kolei *Sonata wiolonczelowa g-moll* op. 65.

Pierwszych transkrypcji utworów Chopina na wiolonczelę dokonali Karł Dawydow, David Popper, Aleksandr Abramowicz Krein i Antoni Orłowski. Od tego czasu powstało ich kilka tysięcy.

W 2016 r. nakładem wytwórni DUX ukazała się płyta dwójga wybitnych polskich solistów – Janusza Olejniczaka i Tomasza Strahla, na którą złożyły się transkrypcje (w tym również opracowania dokonane przez samych muzyków) dzieł Chopina na wiolonczelę z fortepianem. Znaczna część z nich stanowi trzon dzisiejszego koncertu.

O *Preludiach* z opusu 28 Ferenc Liszt mówi, że są „zupetnie wyjątkowe”. Chopin pisał je w jednym z najszcześniejszych okresów w swoim życiu – jego kariera rozwijała się wtedy znakomicie, a od kilku miesięcy był w związku z George Sand. Jesienią wspólnie z dziećmi pisarki – Maurice’em i Solange – udali się w podróż na Majorkę. Według stów Chopina początkowo wiedli tam „przecudne życie”. Pierwsze preludia powstały w małej willi blisko Palmy, kolejne w starym klasztorze kartuzów w Valldemossie, „między skałami i morzem”. Idylla skończyła się wraz z nadejściem deszczy i chłodu. Tam artysta przeżył pierwszy poważny atak choroby. Praca opóźniła się, ale mimo to rękopis 24 *Preludiów* był już gotowy w styczniu 1839 r.

Preludia nr 2, 4 i 6 mają charakter elegijny, dramatyczny, ponury. *Preludium a-moll* niegdyś przykuwało uwagę swoją harmonią, która wzbudzała w słuchaczku pewien niepokój. Dziewiętnastowieczny pianista i publicysta Jan Kleczyński ostrzegł: „Nie grywać, bo dziwaczne”, a zdaniem amerykańskiego krytyka Jamesa Hunekera utwór brzmiał „rozpaczliwie i denerwująco”. Z kolei w komentarzu do *Preludium e-moll* George Sand pisała o tżach wylanych z głębi wilgotnego klasztoru, a po wystuchaniu *Preludium h-moll* zanotowała: „wtrąca duszę w okropną depresję”.

Etiudę cis-moll op. 25 nr 7 Chopin skomponował w 1834 r., a cały zbiór zadedykował hrabinie Marii d’Agoult, kochance Ferenc Liszta. *Etiuda cis-moll* nr 7 to w istocie grany w tempie *lento* nokturn, w którym spokój przeplata się z uwalnianymi emocjami. „Ach, jak ja lubię te posępne tajemnicze marzenia. Chopin jest bogiem, który je stwarza” – pisał o utworze przyjaciel kompozytora Stephen Heller.

Choć *Nokturn cis-moll* powstał w 1830 r., to został opublikowany dopiero niemal pół wieku później. Ludwika Jędrzejewiczowa, siostra kompozytora, w swym spisie niewydanych dzieł Chopina zanotowała utwór jako „Lento w rodzaju nokturnu” i opatrzyła dopiskiem: „postane mi z Wiednia”, z dedykacją „siostrze Ludwice – dla wprawy, zanim się zabierze do mego drugiego *Koncertu*”. Kompozycja wprowadza czuły, intymny, nostalgiczny nastrój. W części środkowej Chopin zastosował autocytaty z *Koncertu f-moll* oraz pieśni *Życzenie*. Dzieło powstało najprawdopodobniej tuż po przyjeździe twórcy do Wiednia, zanim jeszcze otrzymał wiadomość o wybuchu powstania listopadowego.

Mazurek a-moll, jak i całe op. 67, został wydany przez Juliana Fontanę już po śmierci Chopina. Utwór zachował się w dwóch wersjach: z 1846 (właścicielem

tego rękopisu był niegdyś Johannes Brahms) oraz z 1847 r. Wywiedziony z kujawiaka, ma w sobie dużo wdzięku i prostoty.

Sonatę a-moll D 821, wykonywaną dziś przez wiolonczelę i fortepian, Franz Schubert napisał jesienią 1824 r. z myślą o Vincenzu Schusterze, wirtuozie pewnego tajemniczego instrumentu – arpeggione. Był on pośrednią formą między gitarą a wiolonczelą, z progami na gryfie, ale także smyczkiem, którym pocierano sześć strun. Zanim jednak dzieło zostało wydane (już po śmierci kompozytora), zdążył zniknąć cały entuzjazm związany z osobliwością instrumentu (jak i sam instrument).

Urodzony w południowej Andaluzji Manuel de Falla reprezentuje w muzyce hiszpańskiej nurt narodowy. W jego cyklu *Siete canciones populares españolas*, powstałym w 1915 r., łączą się ze sobą odmienne w charakterze, tradycyjne melodie z północy i południa kraju. W pieśniach tych muzykolog Roman Kowal widział odwieczny cykl przeżyć miłosnych (od szczęścia przez zdradę po nienawiść) jako „wielki łuk lamentu, jako okrzyk powstrzymany, szlachetny, godny Hiszpana”. W cyklu znajdziemy andaluzyjską sołę w *El paño moruno* (pieśń samotności, jeden z podstawowych stylów flamenco), *canto hondo* w *Jota* i *Polo* (pieśń z najgłębszych zakamarków duszy kobiecej) czy liryczną kotłysankę w *Nana*.

Tomasz Strahl

Jest obecnie najmłodszym profesorem sztuk muzycznych w Polsce. W 1989 r. ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie w klasie K. Michalika. Kształcił się także pod kierunkiem T. Kühnego i K. Jakowicza. Artysta jest laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów. Współpracuje z wybitnymi dyrygentami, orkiestrami i artystami zarówno w kraju, jak i za granicą. Występował w takich salach, jak m.in. Art Center w Tel Avivie, L'Auditorii w Barcelonie, Brucknersaal w Linzu, Filharmonia Narodowa w Warszawie, Schauspielhaus w Berlinie, St John's Smith Square w Londynie i Toppan Hall w Tokio. Jest współzałożycielem zespołu Chopin Duo, który tworzy wraz K. Jabłońskim. Dyskografia artysty obejmuje wiele płyt wydanych przez prestiżowe firmy fonograficzne; dokonał on również wielu nagrań archiwalnych dla Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Prowadzi liczne kursy mistrzowskie, a także klasę wiolonczeli w UMFC w Warszawie i w Akademii Muzycznej w Łodzi. W czerwcu 2001 r. otrzymał z rąk Prezydenta RP tytuł profesora, a w 2002 r. Złoty Krzyż Zasługi.



Tomasz Strahl, fot. archiwum artysty

Janusz Olejniczak

Artysta był najmłodszym laureatem Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina, został także nagrodzony w Konkursie im. A. Caselli w Neapolu. Pianista koncertuje w Europie, obu Amerykach, Azji i Australii w najstynniejszych salach koncertowych, takich jak Berliner Philharmonie, Teatro Colón, Salle Pleyel, Suntory Hall, Lincoln Center, Tonhalle w Düsseldorfie czy Concertgebouw. Wielokrotnie zasiadał w jury konkursów pianistycznych i dawał lekcje mistrzowskie poza granicami kraju. Oprócz żelaznego repertuaru klasycznego wykonuje i nagrywa także polską muzykę współczesną, m.in. utwory Lutostawskiego, Góreckiego i Kilara. Był jednym z pierwszych wykonawców dzieł Chopina na instrumentach historycznych. Jego dorobek fonograficzny obejmuje ponad 40 nagrań. Artysta został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” oraz ośmiokrotnie nagrodą Fryderyk. W 2015 r. rozpoczął stałą współpracę z UMFC w Warszawie.



Janusz Olejniczak, fot. Paulina Sokotowska

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

